Natura 2000 dla samorzadowców

2013-01-04

Poniżej prezentujemy artykuły, które zostały opublikowane w prasie ogólnopolskiej w ramach projektu "Sieć Natura 2000 - drogą do rozwoju"

Natura 2000 dla samorządowców

Gdyby wszystkie obszary ujęte w sieci Natura 2000 nagle zniknęły, wydatki państw Unii Europejskiej wzrosłyby nawet o kilkaset miliardów euro rocznie! Komisja Europejska szacuje, że tyle warte są usługi, jakie świadczy nam chroniona przyroda.

Dostarcza i oczyszcza wodę, hamuje erozję wybrzeży, magazynuje związki węgla, łagodzi skutki zmian klimatu, zapobiega klęskom... Lista świadczeń, jakie otaczającą nas przyrody, jest długa. Dyrekcja Generalna ds. Środowiska Unii Europejskiej ocenia na przykład, że obszary objęte w całej Europie ochroną Natura 2000 przechowują 35 mld ton dwutlenku węgla. Wartość tylko tej usługi to od 607 do nawet 1130 mld euro!

Droga rehabilitacja

Inwestując publiczne pieniądze, warto więc mieć na uwadze przyrodę. To nie lada wyzwanie dla samorządowców. Bo choć polskie gminy i powiaty pilnie potrzebują obwodnic, zbiorników retencyjnych czy oczyszczalni ścieków, to jednak w dłuższej perspektywie okazuje się, że lepiej dokładnie ocenić wpływ realizacji dużych inwestycji na środowisko, w tym najcenniejsze przyrodniczo obszary ujęte w sieci Natura 2000, niż realizować projekty bez szczegółowych analiz. Szybko nie znaczy wcale lepiej, a już na pewno – taniej. Rachunek ekonomiczny jest nieubłagany. – Koszty rewitalizacji przyrodniczej ponoszone dziś w krajach „starej" Unii Europejskiej są ogromne i znacząco przewyższają nakłady, które wynikają z zadań, przed jakimi stoją polskie samorządy – ocenia dr Piotr Otawski, zastępca Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. – Bardziej opłacalne jest prowadzenie inwentaryzacji zgodnie z zasadami ochrony środowiska niż realizowanie ich kosztem przyrody i później próby rehabilitacji – dodaje.

Powódź na sztucznym dopingu

Jak dotąwe finansowo jest naprawianie nieprzemyślanych decyzji, przekonali się między innymi Niemcy. Na odtworzenie naturalnego koryta Renu, które uregulowano niegdyś na niemal całej długości, z niemieckiego budżetu wydano już ponad pół miliarda euro. Po latach dostrzeżono, że tylko naturalne nadrzeźa mogą uchronić nadrzeźe miejscowości od tragicznych w skutkach powodzi. O ile kilkadziesiąt lat temu fala powodziowa pokonywała odcinek między Bazyleą a Karlsruhe (ok. 250 km) w 65 godzin, a tylnie betonowych licznych koryta zabrała jej to tylko 30 godzin. Dziś inżynierowie trapią się, jak szybko oddać Renowi naturalne tereny zalewowe, na które brakarne mógłby wylewać się nadmiar wody. A to nerdzy słono kosztuje!

Natura 2000 on-line

Polska przyroda na szczęście jest zachowana w bardzo dobrym stanie. Ily za kilkanaście lat nie wydawać olbrzymich sum na odtworzenie jej walorów, musimy dbać o ochronę środowiska już teraz. – Świadomość bilansu ekonomicznego powinna istnieć wśród wszystkich, starostów czy prezydentów do refleksji nad programem Natura 2000 – zachęca dr Piotr Otawski. – Koncentrowanie się na teoretycznych potrzebach bez wizji inwestycji na środowisko, w tym najcenniejsze przyrodniczo obszary ujęte w sieci Natura 2000, nie realizować projekty bez szczegółowych analiz. Szybko nie znaczy wcale lepiej, a już na pewno – taniej. Rachunek ekonomiczny jest nieubłagany. – Koszty rewitalizacji przyrodniczej ponoszone dziś w krajach „starej" Unii Europejskiej są ogromne i znacząco przewyższają nakłady, które wynikają z zadań, przed jakimi stoją polskie samorządy – ocenia dr Piotr Otawski, zastępca Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. – Bardziej opłacalne jest prowadzenie inwentaryzacji zgodnie z zasadami ochrony środowiska niż realizowanie ich kosztem przyrody i później próby rehabilitacji – dodaje.

www.e-natura2000.pl

Bezpłatny kurs on-line o programie Natura 2000, z którego skorzystało już ponad 1300 samorządowców.
Więcej informacji na stronie:
www.projekty.gdos.gov.pl.
Zdobędź wiedzę i certyfikat!

Spotkania eksperckie

Samorządowcy, którzy ukończą szkolenie o sieci Natura 2000 dostępne na stronie www.e-natura2000.pl, mogą się wtedy zalmić w spotkaniach ekspertach. Szczegóły i zapisy – tel. 535-000- 523, www.topkaconsulting.pl.

19–20 listopada 2012 r. – Warszawa
21–22 listopada 2012 r. – Lublin
21–22 listopada 2012 r. – Płock
29–30 listopada 2012 r. – Białystok
29–30 listopada 2012 r. – Gdańsk

Ostoja Warmińska

Komisja Europejska namawia samorządy do inwestowania w ochronę środowiska i dowodzi, że każde euro wydane na przyrodę zwraca się z nawiązką.

Czy program ochrony bociana może pomóc w rozwoju lokalnej społeczności? Od dwóch lat Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie i Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków udowadniają, że może! Za unijne pieniądze pomagają przyrodzie i mieszkańcom jednego z najbiedniejszych regionów Polski.

Bociania ostoja

„Ostoja Warmińska" ciągnie się wzdłuż granicy polsko-rosyjskiej w północnej części województwa warmińsko-mazurskiego. To obszar włączony do sieci Natura 2000 ze względu na jego walory przyrodnicze, głównie liczne występujące tu bociany. Na terenie tym gniazduje aż 1000 par i jest to największa lokalna populacja tego ptaka w naszym kraju. Niestety, sukcesywnie kilkaset osobników ginie w wyniku kolizji z seciami energetycznymi i rozwoju prądem. Za unijne pieniądze przyrodnicy prowadzą więc dokładną ewidencję miejsc, w których najczęściej dochodzi do takich wypadków, i wskazują urządzenia wymagające odpowiedniego zabezpieczenia. Lepsze warunki życiowe bocianom zapewnić ma też odtworzenie stawów ziemnych, stworzenie spiętrzeń wody i rozlewisk. Przyczyni się to do wzrostu liczebności płazów, które stanowią dla ptaków cenne pożywienie.

Lokalne korzyści

Na realizację projektu w „Ostoi Warmińskiej" do końca 2013 roku wydanych zostanie prawie 1,6 mln euro. Gdzie trafiają te pieniądze? Przede wszystkim do lokalnych firm, które wykonują izolację sieci energetycznych, przebudowy stacji transformatorowych, prace ziemne czy remonty zniszczonych dachów, na których bociany uwiły gniazda. Określono przyczyny się to do wzrostu zatrudnienia. Ponad 360 tys. euro przeznaczono też na zakup sprzętu dla samiciu miejscowych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, który posłuży do wykonywania prac interwencyjnych przy bocianich gniazdach, a na co dzień – również do działań pożarniczo-ratunkowych. W dłuższej perspektywie skorzysta też lokalna branża turystyczna. Budowa Centrum Edukacyjno-Informacyjnego w Żywkowie oraz rozwijanie „bocianich wiosek" – to magnes na turystów. Już dziś ostoja jest największą atrakcją regionu!

LIFE finansuje przyrodę

Głównym źródłem współfinansowania projektów i programów środowiskowych na terenie Unii Europejskiej jest program LIFE. To z niego pochodzą pieniądze na realizację projektu ochrony bocianów w „Ostoi Warmińskiej". W ciągu ostatnich dwudziestu lat z LIFE wydano aż 2,8 mld euro na działania służące zachowaniu środowiska naturalnego, walkę z utratą bioróżnorodności i zanikiem cennych siedlisk, nowoczesne gospodarowanie odpadami oraz przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. Z funduszu współfinansowanie jest funkcjonowanie sieci Natura 2000, obejmującej już ponad 26 tys. cennych przyrodniczo obszarów Unii Europejskiej, które stanowią prawie 18 proc. terytorium całej Wspólnoty. Pieniądze pozwolą odtworzyć 320 tys. hektarów cennych siedlisk, takich jak łąki słowiańskie, łąki czy tereny podmokłe, oraz opracować ponad 1500 planów ochrony miejsc włączonych do sieci Natura 2000. Fundusze przeznaczono też na ratowanie zagrożonych gatunków zwierząt, m.in. niedźwiedzi brunatnych, rysiów ibenyjskich, kumaków nizinnych, kozic pirenejskich, węgierskich żmij łąkowych czy orłów cesarskich.

Bocian biały podlega ochronie programu Natura 2000

Kliknij w zdjęcie aby pobrać dokument